

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Grudnia 1869.

Środa.

Dnia 17 (29) Grudnia 1869.

Rano zimna st: 5, w połud: z st: 2
Wysokość wody st: 5 c 3 (przybwa)Stan barometru: Wschód Słońca g. 8 m. 12
na pogodę. Zachód " " 3 " 53

Jutro, Śgo Eugenjusza Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N^o 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Z powodu powtarzających się obecnie wypadków oblewania odzieży kobiet kwasem siarczanym, tak na ulicach, jakoteż w miejscach publicznych, Policja przedsięwziawszy wszelkie możliwe z swej strony i najenergiczniejsze środki, ku wykryciu winnych, podaje o tem do powszechnej wiadomości, wzywając zarazem mieszkańców miasta, ażeby wszelkimi od nich zależącymi sposobami, przychodzili w pomoc Policji, w celu przytrzymania na uczynku podobnych burzycieli porządku publicznego i pociągnięcia ich do odpowiedzialności, podług całej surowości praw. — Z pomiędzy kilku o podobne zachwalstwo podejrzanych i zatrzymanych osób, wykryto, że wykonawcami byli ulicznicy podmawiani do tych gwałtownych czynów, w widokach osobistości; przekonani zaś o ten występki, do odpowiedzialności prawnej pociągnięci zostali. (Gaz. Polic.)

(Q) Podług uprzedniego zapowiedzenia w dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Akcionariusze zebrani pod przewodnictwem Prezesa Rady Zarządzającej, JW. Tajnego Rady Kruzego, w liczbie 45, reprezentowali kapitał w akcjach rsr. 2,151,000.

Posiedzenie zwołanem i odbytem zostało w myśl Uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 16 czerwca r. b. na którym uznano konieczność zaprowadzenia zmian w Ustawie Towarzystwa.

Celem przeto zebrania było dyskutowanie projektu zmian Ustawy przez Radę Zarządzającą wypracowanego i przedstawionego akcjonariuszom.

Projekt rzeczony, opracowany ze znajomością gruntowną stanu rzeczy, i myślą dobra instytucji, rozszerza zakres dotychczasowych praw akcjonariuszów. Posiadacze bowiem akcji, czyli wspólnicy eksploatacji drogi żelaznej, odtąd będą mieli prawo przyjmować udział w sprawach przedsięwzięcia i możność albo raczej ułatwienie kontroli czynności Rady Zarządzającej. Fakt ten spowoduje niewątpliwie nader korzystne rezultaty, zarówno dla instytucji kolei jak i dla ogółu korzystających z jej działalności.

Dyskusje nad przedstawionym projektem były bardzo żywe i interesujące. Udział w nich przyjmowali, panowie: hr. Stadnicki, H. Krzyżanowski, S. Wołowski, Wł. Wołowski, Dominik Zieliński, Natanson, Rosso, Wrotnowski, Leo i Parissot, oraz członkowie Rady, którzy objaśniali kwestjonowane punkta projektu.

Według zaś objaśnień udzielonych akcjonariuszom,

Rada zarządzająca w interesie potrzeb przedsięwzięcia, niema zamiaru wypuszczać nowych akcji. Przy zamierzonej też emisji obligacji, wydatki do dochodów regulowanemi będą w ten sposób, ażeby posiadacze akcji stale zapewnioną mieli dywidendę po 4 rsr. co najmniej na każdą akcję.

W końcu, Rada zawiadomiła zebranych akcjonariuszów, że dywidenda za rok bieżący przewyższy kwotę rs. 4 na każdej akcji.

Na skrutatorów zaproszeni byli na zebraniu przez Prezesa pp. hr. Stadnicki, Teofil Piotrowski, Hipolit Chwalibóg i Hieronim Krzyżanowski; na Sekretarza zaś p. Henryk Rossmann.

— W kościele Opieki Śgo Józefa obok wielkiego ołtarza starannie odnowionego, ustawiono obecnie dwa ogromne świeczniki z drzewa kunsztownie wyrobione i suto pozłacane.

— W dniu poświęcenia Taniej Kuchni przy ulicy Chmielnej, rozdano 200 porcji składających się z krupniku, klopsa z kartoflami i chleba; wczoraj zaś był barszcz, pieczeń z kartoflami i chleb, bez przesady wybornie przyrządzone. Czegoż więc więcej wymagać za kop. 10, gdy do syta można się najeść pożywienia zdrowo i porządnie ugotowanego. Jedzenie wydaje się na ogólnie przyjętych zasadach, to jest: kupuje się markę w dziedzińcu, w jadalni, do której wejście wprost bramy, oddaje się posługującej, a po skończeniu obiadu i oddaniu utensyliów, objadający otrzymuje kontramarkę, którą znowu przy wyjściu oddaje członkowi dyżurnemu. Cygar palić ani psów wprowadzać nie wolno. Jadalnia przerobiona z trzech pokojów obejmuje dziewięć stolików obitych ceratą z stołkami w około. Osób 60 jednocześnie może objadać. Z pokoju rozdawniczego, za którym jest kuchnia obszerna, przez dwa okna, damy dyżurne wydają posługującym jedzenie.

— „Donna Diana“ komedia Moreta, przedstawiana obecnie na tutejszej scenie, ułomaczoną jest na wszystkie prawie europejskie języki. Prócz tego z treści jej napisał Molier utwór dramatyczny p. t.: „Księżniczka Elidy“ a autor włoski Gozzi, komedią p. t. „Księżniczka filozofka“ (Principessa filosofa). Dzieła Moreta wydane zostały w trzech tomach w r. 1676, i obejmują trzydzieści sześć prac scenicznych tego hiszpańskiego poety, który resztki burzliwego życia spędził w klasztorze. Moreto żył za panowania Filipa IV i należał do liczby jego ulubieńców.

— Eustachy hrabia Tyszkiewicz, były prezes Wi-
leńskiej Komisji Archeologicznej, autor pięknej mo-
nografii Birż, z której sprawozdanie niedawnośm
drukowali, d. 27 września r. b. wybrany został na
członka honorowego Kurlandzkiego Towarzystwa
Przyjaciół Literatury i Sztuk Pięknych, połączonego
z Muzeum krajowym w Mitawie.

— Pojutrze o godzinie 4-tej po południu, w sali
Warszawskiego Magistratu odbędzie się posiedzenie
majstrów do Zgromadzenia Szewców Warszawskich
należących, a to celem załatwienia niektórych interes-
sów, ogół zgromadzenia dotyczących. Posiedzenie to
odbędzie się pod przewodnictwem W. Bujalskiego
delegowanego Assessora ze strony Magistratu.

— W Tomaszowie Rawskim (fabrycznym) w sta-
wie zamrażniętym ślizgało się około południa dwóch
chłopczyków, 12—15 lat mających używając jazdy
łyżkowej. Rozgrzani zabawą posunęli się na lód wi-
docznie słabszy, ten się załamał i obaj chłopcy poszli
pod wodę. Jeden szczęśliwym zrzędzeniem potrafił
się wydostać na brzeg, drugi zginął pod lodem, bo po-
moc natychmiastowa była niepodobna. W pół godzi-
ny potem wydobyto z pod lodu, w obec zrozpaczonej
matki i rodzeństwa, zwłoki utopionego. Fakt ten nie
raz pierwszy się powtarzający, nasuwa nam pod pióro
uwagę, czy nie wartoby urządzać sztucznych ślizga-
wek, przez polewanie wodą płytkich miejsc lub rów-
nów; ślizganie bowiem samo przez się pożyteczne jest
zdrowiu przez rozwijanie sił i zręczności. Ależ znów
z drugiej strony czuwać trzeba nad bezpieczeństwem
ślizgających się, bo młodzi niedoświadczeni amatori-
wie, łatwo wypadkowi ulegnąć mogą. Nasze uwagi
może są na czasie, bo przy obecnej porze, jeżeli zima
dopisze, pewno niejedyn młodzienczek zechce probo-
wać sił swoich na lodzie.

— Pod Kutnem pewien obywatel jadąc w południe
do wsi sąsiedniej, miał przejeżdżać linję kolei; barjera
nie była zasunięta, — furman zaciął konie, lecz wła-
śnie w tej chwili dróżnik (dotąd niewidzialny) zasunął
barjerę; dwa lejcowe przednie konie, w rozpedzie
nie mogąc być wstrzymane, przeskoczyły takową i zna-
lazły się na plancie, gdy druga para z powozem była
jeszcze przed barjerą. W tej chwili nadbiegł pociąg:
maszynista świstać począł — konie przednie szarpnęły
a urwawszy się, trochę w bok skreśliły, co i całe
szczęście stanowi, bo pociąg przeszedł bez szwanku i
tylko konie się pokaleczyły; druga zaś para z powo-
zem i ludźmi zsunęła się z pochyłości podjazdowej
w rów dość głęboki, kalecząc furmana i pana, ale nie-
szkodliwie.

— Na jednej stacji kolei St.-Petersburgskiej w Gro-
dzieńskiej gubernii, furman zajechawszy przed foksal,
zsiadł z koźła dla zniesienia pakunków; szczęściem, że
jadąca zdołała wysiąść z powozu, bo w tej chwili konie
zestraszone zaczęły nosić, rozbiły sztachety, z po-
rozbijanym powozem wpadły na plantę i poczęły bie-
gnąć w kierunku mającego przyjść pociągu. Na szczę-
ście dwa konie związały się między szynami i padły;
zdołano więc je uchwycić bez dalszych następstw.

— Za parę tygodni, jak nas upewniano, ma się od-
być w sali Resursy Obywatelskiej koncert benefisowy
p. Lewandowskiego, dyrektora stale tam pracującej
w niedzielę i święta orkiestry. Programm tego kon-
certu ułożonym będzie przeważnie z dotąd niewyko-
nywanych u nas kompozycji, tutejszych i obcych auto-
rów. Pan Lewandowski również zamierza zapoznać

słuchaczy z nową swoją większych rozmiarów pracą.
Jestto potpourri ułożone z ulubionych wyjątków z oper
i baletów i zatytułowane: „Chaos muzyczny.“ Bliższe
szczegóły o tej muzycznej zabawie, połączonej z ce-
lem wynagrodzenia pracy wytrwałej i pożytecznej, po-
damy we właściwym czasie.

— Przed paru dniami przybyły do Warszawy z Cie-
szyna egzemplarze Nr. 12-go czasopisma: „Zwiastun
Ewangeliczny.“ Z tym numerem kończy się siódmy
rok wydawnictwa pisma, które założył i prowadzi X.
Pastor Leopold Otto.

— Według taryfki domów Lublina na rok przyszły
wydanej, miasto to liczy 35 ulic i jedno przedmieście
(Piaski). Numerów posesji posiada 894. Patronów
Trybunału mieszka w Lublinie 20, obrońców przy są-
dach pokoju 3, rejentów 6, komorników sądowych 5,
doktorów i lekarzy 19, felczerów 13, akuszerki 17,
aptek 6, składów materiałów aptecznych 2, budowni-
czych 3, inżynierów 4, biuro techniczne 1, księgarnia
1 (Arcta), drukarni i litografii 3, redakcji pism 2, (Gu-
bernalne Wiadomości, redaktor Gajewski, i Kurjer
Lubelski, redaktor A. Wdowiński); nauczycieli muzyki
9, organistrów i fortepianistów 4, zakładów fotogra-
ficznych 3, zakładów jubilerskich i złotniczych 4, fa-
bryk machin rolniczych 3, tytoniu i tabak 3, świec,
mydła i krochmalu 3, powozów, bryczek 5, makaro-
nów 1, młynów parowych 2, tartaków 2, hoteli i za-
jazdów 14, restauracji 8, traktjorni i garkuchni 6, fa-
bryk cukrów 1, cukierni 6, handlów win i towarów
kolonialnych 14, handlów korzeni 11, składów herba-
ty 4, galanterijnych i rozmaitości 8, materiałów piś-
miennych 11, składów sukna 2, handlów towarów
łokciowych i bławatnych 13, kotlarzy 7, kowali 10,
krawieckich pracowni 15 (męskich), damskich kraw-
ców 4, młynarzy 4, piekarzy 13, rzeźników 14, stola-
rzy 17, szewców 34, i t. d. Obliczenie powyższe do-
pełniliśmy na podstawie działu informacyjnego w Ka-
lendarzu lubelskim na rok przyszły. (G. Warsz.)

— Warszawa obecnie posiada na 12 wiorstach dłu-
gości 130,790 stóp kwadr. chodników smołowcowych.
Na prowincji również wiele miast korzysta z dogodno-
ści ich zaprowadzenia.

— W Europie jest katolików 140,963,200; ewan-
gelików 68,394,000; wyzn. greckiej religii 67,202,600;
innych chrześcijan 921,200; starozakonnych 4,175,600;
mahometanów 6,592,100.

— Utrzymują ogólnie, iż chemja u nas nie robi
powszechnych postępów, a jednak dzieje się prze-
ciwnie, najniższe nawet warstwy społeczeństwa sil-
nie starają się o coraz nowe wynalazki w tej gałę-
zi umiejętności. Że tak jest istotnie, dość jest przejść
się po targach Żelaznej Bramy i Starego Miasta,
gdzie u niektórych kobiet sprzedających nabiał do-
wody tego znaleźć można. Fabrykantki te posiada-
ją rozmaite sposoby nadania masłu pięknego żółta-
wego koloru i słodczy pozornej, lecz posmakowa-
wszy go dobrze, przekonany się, że masło takie po-
siada pewien rodzaj goryczki, która po dwóch dniach
zamienia się w zupełną gorycz tak, że masło, które
było kupione za doskonałe, zaledwie, i to z biedą do
niektórych przypraw kuchennych użytym być może.
Podobnie ma się i ze śmietaną, która na wierzchu
garnuszka przedstawia się zbitą i żółtą, lecz zasię-
gnijmy głębiej, a zobaczymy tam mleko i serwatkę,
dość nieprzyjemnym zapachem się odznaczające. Nie-
które gosposie warszawskie same udające się na tar-

gi, znają już z widzenia jejmoście fabrykujące nabiał i umieją łatwo odróżnić fabrykaty od istotnie dobrych artykułów produktów tego rodzaju. Przy kupnie więc nabiału należy (jak to radzi jedna z czytelniczek „Kurjera“) sięgnąć do głębi naczynia ze śmietaną, i przekonać się, czy takowa wszędzie jest jednakową a nadto czy posiada kawałki właściwe dobrej śmietanie. Śmietana zaprawna zwykle przedstawia masę zbitą, co przy porze zimnej fabrykantki złatwością otrzymują, lecz po przyniesieniu do domu, za ociepleniem się następuje fermentacja i burzenie. Co zaś do masła, takowe świeże w porze zimowej, nigdy nie posiada koloru żółtawego, dlatego masło podobne należy dobrze próbować, czy obok sztucznej słodczy, nie posiada goryczki naturalnej; takie bowiem masło na drugi lub trzeci dzień zaledwie możliwym jest do użytku.

— O pannie Szmerchowskiej, młodej śpiewaczce, uczennicy p. Marchesi di Castrone, gazety wiedeńskie zaszczytnie piszą. Ze szkoły pani di Castrone wyszła także panna Murska, która następnie występowała w operze londyńskiej.

— Wczoraj od południa śnieg począł znikać z dachów i ulic, szlichtada więc stała się niebezpieczną dla posiadaczy sztucznych zębów...

— Wypadki szkarlatyny u dzieci, znowu się po świętach stały częstszymi. Ze względów higienicznych, korzystną jest dla dzieci przechadzka po świeżem powietrzu, ale w godzinach południowych. Dbać też należy, ażeby dzieci bywały idąc na spacer, ubrane odpowiednio do stanu atmosfery.

— W pływ kolei żelaznych na usposobienie atmosferyczne, większy jest jak uczy doświadczenie, niżby sądzić można pobieżnie. Spostrzeżono, że założona od kilku miesięcy północno-amerykańska kolej „Pacific“ w tym krótkim czasie już przeobraziła bardzo znacznie klimat przeryzanych przez nią stepów. W innych okolicach Ameryki zachodniej zauważano, że w ostatnich 4 do 5 latach, t. j. w czasie od kiedy założono tam kolej żelazną, zamiast dawniejszej nieustającej spieki skrapia ziemię obfity deszcz. Powodem tego według naturalistów ma być regulacja prądów elektrycznych rozmaitych okolic za pomocą szyn żelaznych.

— Wydawnictwo czasopism „Ekonomista“ i „Mercury“, pod kierunkiem obecnej Redakcji, zyskuje coraz liczniejsze koło współpracowników i prenumeratorów. Zbiorowy zeszyt „Ekonomisty“, za miesiące: październik, listopad i grudzień, jest już pod prasą i obejmować będzie prace pożyteczne i interesujące. Między innymi w zeszycie tym, pomieszczonem zostanie studjum professora Dunajewskiego p. t. „Ziemia i Kredyt;“ statystyka przemysłowa gubernji warszawskiej, i rzecz ciekawa dla ogółu pracujących w kierunku ekonomicznym, p. t. „O wolności handlu.“

— Wczoraj odbyła się pierwsza próba tragedji Szekspira: „Romeo i Julja“, która ma być przedstawioną wkrótce po Nowym Roku.

— Słyszeliśmy, iż jeden z tutejszych rzeźników wyjeżdżał do Pruss, celem dowiedzenia się na miejscu, czyby korzystnem nie było prowadzenie handlu z Prusami mięsem stepowem.

— Muhamed Ismael, magik, w piątki jako w dniu świąteczne przez mahometan obchodzone, przedstawień w salce Towarzystwa Dobroczynności dawać nie będzie,

— Jutro o godzinie 12ej w południe, w lokalu Zachęty Sztuk Pięknych będzie miało miejsce rozlosowanie dzieł sztuki pomiędzy akcjonariuszów. Członkowie Towarzystwa wchodzić na wystawę za okazaniem *biletu rocznego*.

— Wczoraj w południe ogród Saski przepełniony był spacerującymi.

— Wisła przybiera i pokrywa się coraz gęstszym szronem.

— Wczoraj około jedenastej w nocy, wybuchł pożar w jednym z domów przy ulicy Żytniej; straty jednak, dzięki energicznemu ratunkowi przybyłej straży, są nieznaczne. Szczegóły o tym wypadku podamy jutro.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Nowoświetskim, w domu pod Nrem 1256b, przy wchodzie do piwnicy, znaleziono kobietę nieżywą, lat około 40 mieć mogącą, z nazwiska dotąd niewiadomą, jak się zdaje że-braczkę. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd.

— Za rogatką Wolską, w domu pod Nrem 3112c, krowa należąca do Katarzyny Ginser, zdechła, w skutku choroby księgosuszu. Zawiadomiono o tem kogo wypada i przedsięwzięto przynależne środki ostrożności. (Gaz: Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od H. kop: 35, na wpis dla ucznia; od M. W. talarów 2, nadesłane z Wrocławia dla rodziny D. z sześciorgiem chorych dzieci. — W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, nadesłali: JW. Walenty Garczyński rs. 5, na wpis dla niezamożnych studentów uniwersytetu. W. Wiktor Somer, Redaktor „Ekonomisty i Merkurego“, rs. 4, w połowie dla niezamożnych studentów, w połowie dla dwóch ubogich rodzin i JW. Radea Stanu J. Statkowski rs. 1 dla studentów uniwersytetu.

— *Panu Julianowi Liedtke*. Czytaliśmy drugi jego artykuł w „Gazecie Handlowej“. Także bardzo ładny.

— *Pani C.* — Ceny na miejscu biorą się średnie.

— Donosimy Czytelnikom naszym, iż otworzony został Kantor „Kurjera Warszawskiego“, przy rogu ulic Nowego-Swiatu i Książęcej, w handlu pod firmą „A. Szczerbińska“.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Chomentowski* z Brestja i *Lebidiew* z Petersburga; Rzeczywisty Sadca Stanu *Kolesow*, z Wiednia.

— Jenerał-Major *Delingshausen*, wyjechał do Płocka.

— W d. 30 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Lendzkich **Malcz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 10-tej rano, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się.

—10,068— (15889)

— Za duszę ś. p. Andrzeja **Dziwulskiego**, b. korneta pułku Aleksandryjskiego Huzarów, zmarłego na prowincji w dniu 3 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Andrzeja, przy placu teatralnym, w dniu 31 b. m. to jest w piątek, o godzinie 10ej rano, na które bracia zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10,072— (15870)

— W dniu 28 b. m. przeżywszy lat 50, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności,

ś. p. Bernard **Okoński**, obywatel. Stroskana żona wraz z familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, jutro to jest we Czwartek, o godzinie 9ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz: 1ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —10,069— (15,883)

— W dniu dzisiejszym o godzinie 2-giej w nocy, zasnął w Bogu ś. p. emeryt Jan Henryk v. **Vulpus**, w wieku lat 77. Stroskana żona i dzieci w nieobecności zięcia i wnuczek, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki w dniu 31 Grudnia o godzinie 3ej po południu, odbyć się mające. —10,279— (15,892)

— Dnia 13 grudnia r. b., zmarł nagle w Mińsku, w skutek cierpień sercowych, obywatel powiatu Wilejskiego, Aleksander **Oleński**. We trzy dni potem odbył się pogrzeb, na który pobożni licznie się zgromadzili.

— Po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności Ludwika z Hadziewiczów **Błaszczkiewiczowa**, żona starszego zgomadzenia kupieckiego i powszechnie szanowanego obywatela miasta Lublina. Zaczyna ta niewiasta zasmuciła zgonem swoim nie tylko męża, krewnych i przyjaciół, ale zarazem wszystkich znajomych i domowników, dla których zawsze radą i czynem godnie zastępowała matkę i opiekunkę prawdziwą, dlatego każdy z bliższych i dalszych ze smutkiem, ale wdzięcznym uznaniem zacności na tej pielgrzymce życia, zasyła westchnienie do Pana wszechrzeczy, o pokój jej duszy! —P.....l. —10,066—

— W sobotę dnia 25 t. m., o godzinie 9ej wieczorem, zasnął w Panu, mój drogi mąż, Marcin **Szyszek**, opatrzony ŚS. Sakramentami, o czym Krewnych i Znajomych w smutku pogrążona żona zawiadamia; eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 28 t. m., o godzinie 3ej po południu, a pogrzeb we środę o godzinie 10ej rano. — Brodnica 29 grudnia 1869 roku. —10070—

A. *Szyszek i Dzieci.*

Z Grodzieńskiego. — W dniu 18 b. m. i r. odbył się wielki jarmark w Bielsku. Trzody chlewnej było więcej niż 3000 sztuk. Ceny były o wiele niższe jak w latach poprzednich. Woły nie były zbyt drogie, a konie wszystkich rass trzymały się w cenie. Podobny jarmark w miasteczku tem odbędzie się w roku przyszłym dnia 18 Stycznia.

— Nikogo zdaje się przekonywać o tem nie potrzeba, że zmarły Peabody do ostatnich lat życia, pomimo osłabionego zdrowia i niezbyt zachwycającej powierzchowności, posiadał w Anglii liczne grono wielbicieli, które zaledwie go poznały, już gotowe były pójść za nim, choćby na drugi koniec świata, ... to jest do Ameryki. Na wszystkie wszakże wyrazy sympatji i hołdy uwielbienia, milioner długi czas pozostawał niewzruszonym. Przed kilku laty dopiero jakaś młoda dziewczina Albionu czy też Erynu, zrobiła stanowczy wyłom w sercu filantropa. Peabody miał się już z nią żenić, kiedy się dowiedział, że była już poprzednio z drugim zaręczoną. Oburzony do głębi duszy zerwał umowę przedmażeńską i od tego czasu postanowił już nie myśleć o hymenie. Jest to więc jeden jeszcze rys świadczący o zacności jego charakteru. Rozumie się, że mimo widocznego wstępu milionera, ataki całej połowy rodu ludzkiego trwały po dawnemu i dopiero

upadek bastjonu obcą siłą spowodowany położył im koniec.

— Cesarz Napoleon zezwolił na wzniesienie pomnika Fryderykowi Bastiat w mieście Mugron, gdzie urodził się sławny ekonomista.

— Nowa katedra katolicka, którą stawiają obecnie w Nowym Jorku, będzie mogła pomieścić w sobie 19,000 osób.

— Pomiedzy mormonów zamieszkałych nad Słonem Jeziorem, zaczynają się wciskać zbytki do tego stopnia, że Brigham Young wydał piorunującą odezwę, przeciwko kostiumom i bezwstydnym strojom tego nowego Babilonu.

— Wyszedł z druku 32 i ostatni tom korespondencji Napoleona Igo.

— Dolinę Chamounix jak donosi dziennik „Mont-blanc“ zwiedziło tego roku 14,256, a zatem o 2,472 więcej osób niż w roku zeszłym.

— „Journal de Seine et Oise“ donosi, że w dniach 22, 23 i 24 października b. r. w Wersalu, mieście liczącem 50,000 ludzi, nie było ani jednego wypadku śmierci.

— Piszą z Pont L'abbé w dep. Niższej Loary, że wywóz kartofli w r. b., z jednej tylko tej miejscowości doszedł do niesłychanej ilości 5,600,800 kilogramów.

— Dzienniki wiedeńskie na ostatniej swej stronie, obok ogłoszeń o najtańszych butach, tużurkach, narzędziach gospodarskich i pieczywie, stają się często pośrednikami idealno-platonicznej miłości. W ostatnim naprzykład numerze „Neue freie Presse“, czytaliśmy przemówienia jakiegoś melancholicznego Germanina, wzruszające naiwnością: Do M*** „Mógłbym umrzeć z rozpacz, będąc zmuszonym opuścić raj (paradys), nie zobaczywszy się z najpiękniejszym z jego aniołów, i wierz mi pani, że jedynie nadzieja prędkiego spotkania, jaką mi daje moja miłość prawdziwa i gorąca, zachowuje mnie przy życiu.“ 9913.

albo znów niżej nieco:

„Zaczynam być zazdrośnym o czarowne oczy. Jedyne piękne dni mego życia— były te, które przepędziłem z tobą. Niestety! trwały za krótko. — Meidling. 9928.

— Póki cesarz Napoleon III był jeszcze księciem Ludwikiem, pieczętował listy lakiem zielonym, a pieczęć wyobrażała słońce wstające z oceanu. Na około zaś był w języku francuzkim napis: „Wierzę i mam nadzieję.“

— Najstarszym z kardynałów Świętego Kollegjum, jest hiszpan, ojciec Chillo mający lat 99. Najmłodszym książe Lucjan Bonaparte, który ma zaledwie lat 42. Czterech z pomiedzy kardynałów mają przeszło po 80 lat; 18tu przeszło po 70; 25 przeszło po 60; 10 przeszło po 50, a 5 przeszło po 40. Kardynał Antonelli ma lat 64.

— Słynna Ida Hahn,—która od kilkunastu lat już nie żyła wcale dla świata, zamknawszy się w swoim klasztorze pod Moguncją, przypominała się teraz współczesnym przez wydanie nowego romansu w dwóch tomach p. t. „Historja biednej dziewczyny.“

— W roku 1867 poczta we Francji rozwiozła i rozdała 772,199,426 przedmiotów, z których większa część, jako to: listy pieniężne, weksle, assygnacje wymagała zaciągania w rejestry i w osobne kontrolle. Ten ogrom posyłek tak się rozdziela: 341,579,726 listów zwyczajnych; 4,305,120 listów pieniężnych; 116,000,000 korespondencji urzędowych; 305,319,320

dzienników, druków i t. p.; 4,995,260 przekazów i dokumentów pieniężnych. Te ostatnie reprezentują sumę 46,000,000 fran. Oprócz tego „Journal Officiel“, w obu formatach, wielkim i małym, który każda władza we Francji posiadać jest obowiązana, rozsyła się bezpłatnie.

— Przed niedawnym czasem odbyło się w Bernie ostatnie posiedzenie konferencji międzynarodowej, w przedmieście kolei żelaznej Sgo Gotarda. Maximum wysokości do jakiej droga podniesioną będzie, oznaczono na 1,162½ metrów (4,036½ stóp). Przy takim zastrzeżeniu, upada możliwość zastosowania wszelkich sztucznych systemów, jak np. na górze Mont-Cenis, — i tunel zostanie przebity, wskrósć całej góry od pierwszej wioski za Fluellen aż do Aivols po stronie Fetynu. Długość jego będzie bardzo znaczną i niedozwoli ukończenia robót, przed upływem lat dziesięciu. Cała droga wraz z rozgałęzieniami mieć będzie 213 kilometrów (30 mil) długości. Budowy dokona umyślnie w tym celu zawiązane towarzystwo. Państwa interessowane w doprowadzeniu jej do skutku, udzielają towarzystwu subwencję z 85 milionów franków, z tych 10 przypada na miasto Genew, 35 na Włochy, 20 na kantony i drogi żelazne szwajcarskie, i tyleż na państwo Niemieckie, Prussy, Wirtemberg i Baden. Przewyżka dochodu na 7% idzie do podziału, pomiędzy państwa udzielające subwencję. Skoro tylko dochód przeniesie 9% taryfa zostanie obniżoną.

— W żadnej stolicy na świecie dziennikarstwo nie przemawia tylu różnemi językami jak w Konstantynopolu. Obok dzienników angielskich, francuzkich i włoskich, przynoszących echa Europy, właściwie wschodnie piśmiennictwo perjodyczne cieszy się dość pięknym rozwojem. Turek, Arab, Pers, Armeńczyk i Izraelita, każdy z nich ma swój organ, w którym wrodzony *appetitus societatis* czynnie i biernie zaspokajać może. Serbowie i Bulgarowie pamiętają także o sobie. Najwięcej jest dzienników, pism tygodniowych i miesięcznych, w językach tureckim i arabskim. Tygodniki ilustrowane mnożą się z każdym rokiem. Pisma satyryczne nie wstydzą się w mowie Mahometów i Solimanów od czasu do czasu umartwiać świętego koranu i jego stróżów. Za co wprawdzie nieraz pokutować im przychodzi. Niedawno, jak gdyby na uwieńczenie budynku, ukazało się pismo tygodniowe dla kobiet p. n. „Postęp“ Przenika już ona do haremów i zasiew jego nie będzie straconym. Przed dwudziestu laty wychodził w Konstantynopolu jeden tylko dziennik w języku tureckim. Miał on dziesięć razy więcej prenumeratorów niż czytelników. „Światła, jeszcze światła!“

— W Londynie ma odbyć się wielka wystawa międzynarodowa w r. 1871. Drukują właśnie regulaminy, okólniki i inne dokumenty, odnoszące się do rzeczowej wystawy. Przy tej sposobności niepodobna nie wspomnieć o dziwnym fakcie, najzupełniej urzędownie stwierdzonym, a dotąd w żadnym dzienniku niewzmiankowanym, a mianowicie, że po zamknięciu wystawy londyńskiej w r. 1862 *zniszczono* 3,000,000 wyraźnie *trzy miliony* nierozprzedanych egzemplarzy „Przewodnika Wystawy“.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zjazd cesarza austriackiego z królem włoskim, od dawna już postanowiony w zasadzie, naznaczonym zo-

stał podobno na dzień 15 stycznia roku przyszłego. Odbyć się ma w Ankonie. W kilka dni po tem król włoski uda się do Wiednia dla oddania cesarzowi odwiedziny.

Wspominaliśmy, że rząd włoski objawił stanowczo gabinetowi madryckiemu, że król Wiktor Emmanuel nie może upoważnić swego siostrzeńca do przyjęcia kandydatury do tronu hiszpańskiego: jak się zdaje, król powziął to postanowienie na skutek narady z ministrami. Gabinet florencki lęka się, aby ta kandydatura nie wciągnęła Włoch w zawikłania polityczne, których chęć powinien unikać. Prawdopodobną z resztą jest rzeczą, że ministerjum udzieli Izbie pobudki swego postanowienia.

Telegraf wiedeński bezprzestannie wspomina o podaniu się powstańców dalmackich. Ci zdają się na łaskę i niełaskę, przyrzekając ulegać w przyszłości przepisom prawa o landwerze. Niektóre pisma powątpiewają bardzo o rzeczywistości depesz telegraficznych, gdyż nie zdaje im się rzeczą prawdopodobną, aby to poddanie, ograniczające się z resztą na jednym tylko okręgu Zuppy, właśnie wtedy mogło mieć miejsce, kiedy wojska przestały ścigać powstańców. Zdaniem tych dzienników, dalmaci, bardziej niż kiedykolwiek pragną walczyć na śmierć lub życie.

Wysyłka wojsk przeznaczonych dla Dalmacji została ze strony władz austriackich zaniechana. Od czasu do czasu, wysyłać będą tylko oddziały dla uzupełnienia braków spowodowanych chorobami, czyli dla utrzymania cyfry wojska w oznaczonym etacie. Etat ten wystarczy zresztą na wszelki wypadek, nawet i wtedy, gdyby wszystkie usiłowania pojednania z rokoszanami pomyślnego nie odniosły skutku. Śmiesznem byłoby, prowadzić wojnę na wielką skalę z Bocche di Cattaro. Przeciwnikiem nie jest tu bynajmniej armja regularna, ale dzikie tłumy po kilkuset ludzi co najwięcej. Są to okrutni rozbójnicy, ale groźni tylko w swych niedostępnych jaskiniach.

Wiedeński „Fremdenblatt“ zapewnia, że rząd turecki zgromadza wielkie siły wojenne w Bośni, Hercegowinie i Albanji. Ruch wojsk dokonywa się lądem i morzem. Kilka (a więc słusznie utrzymywaliśmy, że nie *dwa*) parowców, z pięcioma batalionami wojsk obserwacyjnych wypłynęło temi czasami z Konstantynopola na morze adriatyckie.

Krają wieści po Paryżu, że po sobotniemu posiedzeniu rady ministrów, ciż podali się do uwolnienia i prośbę ich cesarz przyjął. Ollivier'owi stanowczo ma być powierzonym utworzenie nowego gabinetu. „Constitutionnel“ robi przy tem uwagę, że wiadomości te za których prawdziwość ręczyć nie można, odpowiadają najzupełniej położeniu chwili obecnej, a zatem trudno uważać je za całkiem bezzasadne.

Z Sutorny piszą, że tameczny obóz turecki świeżo silnie wzmocniony i ufortyfikowany został. Korpus obserwacyjny wzmocniono o sześć batalionów wojsk regularnych, tak że siła ogólna zebranych, wynosi około 20,000. Wzdłuż granicy Czarnogóra baterje i szańce już ukończone. Jenera gubernator bośniackiego ejaletu nakazał, aby z d. 1 marca założonym był pod Serajawem obóz do ćwiczeń dla wojsk nieregularnych z całej prowincji.

(W. T. B., Jour. des Déb., La France, La Liberté, L'Indép. belge N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Le Nord, Staats anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 grudnia godz. 11 m. 20 w nocy.

Paryż.—Wtorkowy „Journal Officiel” donosi, że cesarz przyjął dymisję ministrów, i polecił Ollivier’owi utworzenie nowego gabinetu. Prezesem Ciała Prawodawczego wybrany ponownie Schneider. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy gabinet składać się będzie z pp. Ollivier, Ségris, Louvet, Magne; Chasseloup-Laubat, otrzyma tekę spraw zagranicznych.

Cattaro.—Większa część powstańców poddała się i broń złożyła.

Z DZIEJÓW MORZA.

Roczniki przygód morskich w Anglii zawierają najwięcej takich wypadków, w których groźna potęga natury rozbijać się musi o zimną, wytrwałą, odwagę człowieka.

Podobny wypadek wydarzył się przed kilku laty, w zatoce Morecambe, na jednym ze statków należących do „Royal National Lifeboat Institute.”

Obowiązkiem tych statków jest utrzymywać światło wśród ciemności, ostrzegać o niebezpieczeństwie i wzywać z ładu pomocy dla ginących.

Służba to bardzo ciężka i niebezpieczna. Osada statku strażniczego, składa się z kilku najwięcej majtków i oficera. Podczas nocy zimnych i burzliwych, trzeba mieć i zdrowie żelazne i duszę twardszą od skał czyhających na zbłąkane okręty, aby w należytem zawsze usposobieniu dotrzeć, aż do świtu.

A jednak marynarze angielscy, co noc, przez miesiąc cały, powtarzają jedne i te same zapasy z morzem i z ciemnością, co wieczór nucąc jakąś wesołą piosenkę wychodzą na pokład. Zdarza się potem wprawdzie, że o świcie niewszyscy już doliczyć się mogą: morze porwie czasem najukochańszego towarzysza. Przyjdzie znów jutro i połączy oplakiwanego z płaczącym. Straszliwy żywioł nie zostawia nawet czasu na żal.

Ludzie po nim przewijają się i giną, jak fale—bez śladu. Przepaść, która przyjmuje do siebie i fale i człowieka, nie zdradzi nigdy tajemnicy swojej, nigdy nie powie co się stało z tym kształtem oceanu, który już huczeć przestał i z tym drugim kształtem, z człowiekiem, którego już niema...

W ciemną noc jesienną w kajucie statku strażniczego, spał majtek marząc o ucieśnej uroczystości podrównikowej, w której już nieraz w życiu swem uczestniczył. Wesołość i swoboda duszy wraz z rumieńcem występowały mu na twarz. Śniło mu się właśnie, że porywa jednego z nowicuszów, aby go zaciągnąć pod maszt na uciechę starszyźnie. Nowicjusz wyrwał się i nagłym obrotem spowodował upadek swego kolegi. Śmiech rozległ się na całym pokładzie. Śmiech ten obudził majtkę ze snu.

Przetarłszy oczy poznał odrazu, że się znajduje bardzo daleko od błogosławionej strefy równikowej. Widok kajuty przypomniał mu twardą służbę nocną, trzask na pokładzie przypomniał jeszcze coś więcej: Oto burza srożyła się nad wątlym statkiem. Nie tracąc czasu w jednej chwili wybiegł na pokład.

Nie zastał już na nim swego kolegi, który według przepisu odbywał wartę nocną. Morze powiedziało mu „chodź ze mną” i poszedł [może nawet bez westchnienia.

Zbudzony również zgrzytem fali officer wybiegł ze swej kajuty. Jednocześnie z nim wskoczył na pokład spieniony żywioł...

W okamgnieniu, zanim można było wymówić jedno choćby słowo ostrzeżenia, majtek stojący teraz na pokładzie znalazł się w objęciach bałwanu, który rozwijając się jak wąż porwał go i uniósł w ciemną głębinę.

Tak się zakończył dla biednego majtkę rozkoszny sen podrównikowy.

Była to już druga a zarazem ostatnia płacówka, jaką mógł officer rozporządzać. Teraz należało samemu stanąć na wyłomie.

Nieustraszony marynarz przykrepował się do masztu i zabezpieczył w ten sposób od napadu fal morskich zajął straż przy latarni. Fale trącały go, ocierały się o niego, wspiwały mu się po nad głowę, lub czołgały do nóg chcąc go porwać ze sobą, ale officer nieporuszony dotrwał aż do rana.

Podziękował mu za to pierwszy brzask jutrzejki występującej na dalekim niedościgłym krańcu morza: zapowiadał on pogodę po burzy, największą rozkosz dla marynarza. Podziękowała później i Admiralicja.

ŁAMIGŁÓWKA.

28 zgłosek a mianowicie: *bój, che, duf, el, i, i, je, kiel, koh, mac, na, ni, nie, nor, o, o, on, pe, ri, ro, ryb, rzy, sen, stwo, ści, u, za, zra*, składają następnę wyrazy: 1) Postać szekspirowska; 2) Ludzie, płatni niekiedy bardzo wysoko; 3) Metal trujący; 4) Lud starożytny, dotąd istniejący; 5) Błędne mniemanie; 6) Król assyryjski; 7) Zbrodnia; 8) Kamień drogiecenny; 9) Konstellacja na niebie. Dziewięć liter początkowych od góry do dołu stanowią nazwę twórcy arcydzieł, dziewięć końcowych w tymże samym porządku nazwę tego, który te arcydzieła często wykonywa.

SZARADA.

*Pierwszy z drugim rośliny; pierwsze z czwartem moda,
Która ujmuje wdzięku, a kłopotu da;
Do pierwszego trzeciego jeszcze coś potrzeba,
Bo sam z miejsca nie ruszy, nie pomogą nieba.
Drugie z czwartem jemy, zowiąc je inaczej;
Czwarty z drugim rozróżnia lurę od maślaczy.
Wszystkie przystoją młodym, ale mówię szczerze,
Że brzydko, gdy się do nich jeszcze stary bierze.
(Znaczenie zeszej Szarady: Krakowianka).*

Redaktor, W. Szymanowski.

— W dniu 31 b. m. t. j. w przyszły piątek w Towarzystwie „Harmonja” danym będzie o godzinie 9-iej z wieczora dla Członków Towarzystwa i ich rodzin *Bal* na zakończenie starego i rozpoczęcie nowego roku.

Bilety tak dla Członków jako i dla gości przez tychże wprowadzonych wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta.

Przy wejściu na *Bal* bilety nikomu pod żadnym pozorem wydawane nie będą.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców,

podaje do wiadomości publicznej, iż zapis Uczniów do Szkoły Handlowej na 2-iej półroczu 1869/70, rozpocznie się z dniem 2 Stycznia 1870 r. i trwać będzie do włącznie 2 Lutego b. r., w każdą Niedzielę i Święto. Każdy nowy zapisujący się uczeń winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą Niedzielę i Święto, bez przerwy odbywać się będą.

(3-3) -9927-

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Drów PODOWSKIEGO i KADLERA,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu -8411- (10-0) (18624)

Instytut gimnastyczny na Sewerynowie, ma sobie za obowiązek podać do wiadomości szanownej publiczności i pp. doktorów medycyny, iż jest w mocy przyjmowania na kurację gimnastyką leczniczą (szwedzką), osoby dorosłe i dzieci dotknięte chorobami chronicznymi i chromością budowy organizmu jako to: Chlorosis (blednica), Migrena (przeciągłe bóle głowy), Tuberculosis (początek do gruźlicy), Asthma, Meustruation (nieukazanie się w swoim czasie perjodu, lub zbyt częste udzielanie się tegoż), Obstructia (trudność trawienia), Diarria, Cierpienia hemoroidalne, Impotentia (przedwczesna niemoc), Hypochondria, Histeria, Reumatism, Pharalasis (porażenie), Tabes dornalis, Hernie, Athrophia muscularis (ubezwładnienie mięśni), Skrofuley: Fatuitas (zrytualenie władz umysłowych), ogólne osłabienie systemu nerwowego i mięśni), Chorea sanctae Vitae (pławsawica), Cyphosis dorsalis (garb grzbietowy), Cyphosis lumbaris (garb lędźwiczny), Lordosis, Scoliosis (usunięcia się kolumny pacierzowej), Caput obliquum (pochyłe trzymanie głowy ku jednej stronie), skureczenie stawów tak w dolnych, jak i górnych kończyn (nóg i rąk), i t. p. choroby i ułomności organizmu ludzkiego, gdzie dzisiejsza medycyna używa gimnastyki leczniczej, jako środka pomocniczego w zaordynowaniu chorym. — Stanisław *Majewski* dyrektor. (6-6) -8432- (12332)

— Maxymilian *Fedecki*, obrońca przy Sądach Pokoju w Warszawie, mieszka przy ulicy Freta (szerokiej), w domu Sokołowskiego, pod Nrem 257 (nowy Nr 18), naprost nlicy Sto-Jerskiej, w podwórzu, (oficyna lewa) na dole. (3-3) -9691-

— Wszelkie choroby syfilityczne, skrofuliczne i reumatyczne, oraz ból głowy chroniczny wszelkiego rodzaju, nawet u osób które z wód wróciły, bez osiągnięcia pożądanego skutku, leczy radykalnie tak samo w zimie jak i w każdej porze roku. — M. *Goldrath* lekarz i praktykujący akuszer. Ulica Twarda w domu Wgo Lewenberga, Nr 1087 przy 5. Przyjmuje chorych z rana do 10tej, po południu od 2 do 5. (5-6) -9483-(15151)

— Chińskie z kości słoniowej szachy, koszyk i szka-

tułeczka, przywiezione z Szang-Haju, misternej roboty są do sprzedania i można je obejrzeć na wystawie w magazynie p. Wernitza w przechodnim domu Rezlera na Krakowskim-Przedmieściu.

(3-3) 9919-(15620)

— Wyroby jubilerskie pochodzące z renomowanego zwiniełego już magazynu, H. *Hildebrandta*, wyprzedają się dotąd po cenach *niepraktykowanie niskich*, w magazynie jubilerskim, pod firmą *J. Langer et Comp*: przy ulicy Miodowej, obok księgarni p. Sennewalda.

(3-3) -9682- (15,356)

— Zakład Leczniczy prywatny Doktora *Sikorskiego*, dla chorych dzieci, przy ulicy *Solnej*, Nr (4) 814 domu, przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne. — Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którym udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.

(5-5) -9564- (15,260)

DONIESIENIA.

STAROŻYTNOŚCI

mogące służyć na upominek świąteczny, jako to: **SZKATUŁA** z kości słoniowej; **ETAŻERKA** z szyldkretem, antyk; **3 PUHARY** i różne **Figurki** z kości słoniowej; **KOSZYK** i **Figurki Chińskie**; różne **Snycerskie Wyroby z drzewa**; **CYBUCHY** antyprkowe z Bursztynami, **SZACHY**, **CYGARNICZKI** piankowe i **BURSZTYNY**, bardzo ładne; oraz **MUSZLE** rozmaite. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, obok Poczty, Nr 21, 1sze piętro, drzwi Nr 2. Zastać można od 9ej do 12ej rano. (3-3) -9545-(15248)

Obniżenie cen UBIORÓW Męzkich

w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ul. Długiej Nr 25. (Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materiału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (14-0) -9267-(12797)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego,

sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstępuje się rabat. (149-0) -7046-(15658)

KAWIARNIA

do wypuszczenia zaraz od Nowego Roku za Rs. 300 rocznie, przy ulicy Freta szerokiej pod Nrem 277.

(2-3) -9947-(15736)

W miesiącu Listopadzie r. b. sprzedany został w Kancelarzu moim, przez pomyłkę, **LIST LIKWIDACYJNY wylosowany Nr 41,164**, na Rs. 250. Upraszam u przejmie Posiadacza tego Listu o zgłoszenie się do mego Kancelarza dla wymiany go na inny, gdyż na skutek uczynionego w właściwym miejscu zastrzeżenia, Posiadacz żadnej z powyższego Listu korzyści nie osiągnie. — **S. Portner.** (3-3) -10,011-(15809)

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE

— Ponieważ wysyłanie pism periodycznych pocztą w opakach od Nowego Roku znów jest dozwolone, przeto Księgarnia pod firmą **E. Wende i Spółka** (Krakowskie przedmieście Nr 412a,) obok ekspedycji pism zagranicznych, urządziła także **Ekspedycją pism periodycznych polskich**, których cennik na rok 1870 poniżej ogłasza.

	Pocztą	
	w Warszawie	w opakach
	rocznie	rocznie
	rs. kop.	rs. kop.
Biblioteka Warszawska	9 —	10 —
Bluszcz	7 20	10 —
Ekonomista	4 —	5 —
Ekonomista z dodatkiem „Merkury“	8 —	9 20
Gazeta Lekarska	5 —	7 —
Gazeta Rolnicza	4 80	6 —
Izraelita	6 —	7 —
Klinika. Tygodnik Lekarski	5 —	7 —
„ z dodatkiem	7 —	9 30
Kłosa	8 —	12 —
Kronika Rodzinna	4 —	5 —
Kurjer Świąteczny	2 40	4 —
Merkury (oddzielnie)	4 —	5 —
Opiekun Domowy	3 —	4 80
Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego	4 —	5 —
Przegląd Katolicki	4 —	6 —
„ Lekarski krakowski	6 —	8 —
„ Sądowy	8 —	9 —
„ Tygodniowy	3 60	5 40
Przyjaciel Dzieci	4 20	6 —
Tygodnik Ilustrowany	8 —	12 —
„ Mód	7 20	10 —
Tygodnik Romansów	3 —	4 80
Wędrowiec	4 80	6 —
Ziemianiu Tygodnik rolniczo-przemysłowy	5 40	7 —
Zorza	1 80	3 —
Zwiastun Ewangeliczny	1 50	2 —
Prenumeratorem w Warszawie bez dopłaty do miejsca nia się odsyłają.	(2—2)	—9974—

ca, przy zajmującej treści odpowiedniej założeniu, odznaczają się starannością i ozdobnością wydania, wyróżniającemi je od wielu innych książek dotychczas wydanych. O jednej z nich „Przygody lalki“ tytuł noszącej, bez zaprzeczenia twierdzić można, że podobnie pięknej książki, literatura polska jeszcze nie posiadała.
(10—10) —9763—

Jana Jaworskiego
KALENDARZ ILLUSTROWANY

na rok 'zwyczajny'
1870.

80 drzeworytów w tekście.

wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów: Bałucki Michał, Cengler Faustyn, Dejke Karol, Dr Dobieszewski Zygmunt, Gumowski Franciszek, Korotyński Wincenty, Kramsztyk Stanisław, Ks. Krupiński Franciszek, Leja Emilja, Makowiecki Aleksander, Mieczysław Adam, Dr Nawrocki Feliks, Niewiadomski Wincenty, Paprocki Lucjan, Pietraszek Jan, Podwysocki Klemens, Prusinowski Jan, Przyborowski Walery, Dr Przysiański Aleksander, J. B. Rogojski, Skimborowicz Hipolit, Sobolowski Romuald, Sultmiercki Filip, Tegazzo Franciszek, Wiślicki Adam, Wiślicki Władysław, Wojciechowski Józef i Wyrzykowski Wiktor.

Kalendarz ten rozpada się na następujące części:

1. Kościelna i Astronomiczna.
2. Rzeczy bieżące.
3. Literacka.
4. Informacyjno-Statystyczna.

Kierunek ogólny redakcyjny nad wydawnictwem, rok szósty istniejącem, powierzony został Redaktorowi „Gazety Rolniczej“—częścią artystyczną kierował Franciszek Tegazzo, a dział Informacyjno-Statystyczny opracował Aleksander Makowiecki.

Kalendarz ten drukowany na pięknym welinowym papierze, zawiera trzydzieści arkuszy ścisłego ale wyraźnego druku, obok ogłoszeń prywatnych, które dane są dodatkowo bez zmniejszenia dotychczasowej objętości Kalendarza, we wszystkich jego częściach składowych.

Cena Rubel jeden.

Skład główny u wydawcy w Drukarni **Jaworskiego**, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w oficynie Pałacu Stanisława Hr. Potockiego. Dostać można w Warszawie i na prowincji w cenniejszych Księgarniach, oraz Składach Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych.

(7—8)

—9,294

BARBARA UBRYKÓWNA

czyli

Sprawa PP. Karmelitanek bosych,
osnuta na tle prawdy.

Pod tym tytułem wyszła broszura nakładem wydawnictwa dzieł Władysława Jaworskiego w Krakowie, i jest do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, po cenie **Kop. 15.** (2—3) —10006—

Kalendarz Humorystyczny Ilustrowany,

na rok 1870, cena Kop. 30 (Złp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmanna**, księgarza, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, w domu Wincentego Sarneckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (4—0) —9972—

Na Kolendę.

Nowe nakłady Księgarni, składu Nut i Ekspedycji pism periodycznych **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Aniołowie dobroci.

Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Splotek powieści

dla dzieci od 5 do 8 lat. Z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Siedm uciech w obrazkach.

Książeczka obrazkowa z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Bawmy się w żołnierzy.

Książeczka obrazkowa, z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Przygody lalki,

czyli historia o Wirwiduszcze. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanymi i 14 drzeworytami; okładka chromolitografowana, oprawa kartonowana. Cena rs. 1 k. 20. Wszystkie wymienione książki drukowane zagranicą.

KALENDARZE

NA ROK 1870.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Michała Glücksberga. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego, Nr 7 (411) otrzymała na Skład Główny:

Kalendarz Popularno-Ziemiański (wydawany od lat 20). Cena kop. 20.

Kalendarz Domowy (wydawany od lat 7). Cena kop. 10.

Deutscher Warschauer-Kalender, (wydawany od lat 15). Cena kop. 15.

Osoby z prowincji zapisujące od razu 10 sztuk, za przesłaniem należności pod adresem Składu Głównego, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Kalendarze powyższe sprzedają się również w księgarni M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej, oraz w innych księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji.

(3-3)

—9-917—

KALENDARZ ROLNICZY.

Na rok 1870 ty wydany został w dwóch częściach nakładem Redakcji **Gazety Rolniczej**. Wydawnictwo to od dawna pożądane przez obywateli ziemskich, po raz pierwszy wyszło w Warszawie w tej samej objętości i z uwzględnieniem treści jaką rok-rocznie podają znani światu agromicznemu gospodarze niemieccy **Mentzel i Lengerke**. Od wydanego przez byłe Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskim „**Pamiętnika dla gospodarzy wiejskich**“, ogłoszony na rok 1870 „**Kalendarz Rolniczy**“, odróżnia się naprzód cztery razy prawie większą objętością, skutkiem pomnożenia tekstu i podziałem na dwie części, z których pierwsza oprawna, oprócz zwykłych wiadomości kalendarzskich z dodaniem Świąt Rzymsko-Katolickich, podług czasu ich obchodzenia w Cesarstwie, mieści tablice, obejmujące wyliczenia w materiałach codziennego niemal użytku gospodarskiego. Również do tej części dodany został rubrykowany kalendarz, do zapisywania każdego dnia spostrzeżeń, notatek lub obrachunków. Ta część kalendarza w wydaniu zastosowana została do formatu kieszonkowego i jako taka, zobok pugilaresu umieszczona być może. Część drugą stanowi książka, obejmująca informacje, ściśle zastosowane do bieżących potrzeb ziemian naszych,—oraz rozprawy z najważniejszych przedmiotów, stanowiących o bycie rolnika.

Kalendarz ten kosztuje dla prenumeratorów **Gazety Rolniczej** Rs. 1.—Dla prenumeratorów **Biblioteki Rolniczej** Kop. 75.—Dla osób nieprenumerujących obu tych wydawnictw Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).—Pieniądze przysyłać należy pod adresem Redaktora **Gazety Rolniczej** w Warszawie, Ulica Solna, Nr 715.

Obok tego **Składy główne** tego wydawnictwa ustanowione zostały: w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie Nr 415 i w Składzie materiałów piśmiennych p. **Szustra**, przy ulicy Wierzbowej, wprost placu Teatralnego, Nr 473C.

(4-4)

OD WYDAWCY

Tygodnika Ilustrowanego i Wędrowca.

Jedną z najpotężniejszych dźwigni w rozszerzaniu oświaty i w rozbudzeniu zamiłowania do nauki jest piśmiennictwo periodyczne. Każda publikacja tego rodzaju im jest tańszą stosunkowo do swej wartości, tem obfitsze przynosi społeczeństwu owoce, tem więcej ma zasługi. Takim powodo-

wany przekonaniem postanowiłem od Nowego roku 1870 zniżyc cenę Tygodnika ilustrowanego i Wędrowca.—Donoszę zatem Szanownej Publiczności iż „Tygodnik Ilustrowany“ kosztować będzie odtąd na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3. w Warszawie rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2. „Wędrowiec“ zaś który stanowi poniekąd dopełnienie Tygodnika posiłkuje się kliszami z najpierwszych ilustracji zagranicznych i umieszcza oryginalne rysunki humorystyczne znanego powszechnie z wysokiego talentu artysty Franciszka Kostrzewskiego, kosztować będzie odtąd: Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50, w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20.—Prenumeratę przyjmuje Kantor Drukarni mojej, w Warszawie, ulica Nowolipki Nr. 2406 (nowy 3) **Józef Unger**.

(3-3)

—9833—

25 Obrazków SS., Kolorowanych, za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak liczenie rozchodzily się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzona jej aprobatą. Czyżnie żadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazka, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas nierzadko, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**.

—836—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1870.

A Dla Warszawskiej straży Policyjnej.

1) Materiału na buty z czarnej juchtowej skóry z długimi do kolan cholewami par 1060, para od rubli srebrem czterech.

2) Materiału na buty z białej juchtowej skóry z krótkimi cholewami, par 2120, parę od rubla srebrem jednego kopiejek osmdziesięciu.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1) Materiału na buty z czarnej juchtowej skóry z długimi do kolan cholewami, par 1149, parę od rubli srebrem czterech.

2) Materiału na buty większego rozmiaru z białej juchtowej skóry, z krótkimi cholewami par 195: za parę rubel srebrem jeden kop. siedmdziesiąt.

3) Materiału na buty mniejszego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkimi cholewami par 240, za parę od rubla srebrem jednego, kop. pięćdziesięciu.

4) Pasów skórzanych z mosiężnymi blachami sztuk 10, za sztukę od rubli srebrem dwóch.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobienia poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyższych i w warunkach poszczególnionych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 1,340 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1870 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 1,340 i na koszt ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski,
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —10,004—(Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70, o godz. 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, dwie licytacje im minus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., dostawę na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy.

1. Oleju czyszczonego od lamp około wiader 120, od Rs. 4 Kop. 97, wyraźnie od Rubli srebrem czterech Kopiejek dziesięćdziesięciu siedmiu za wiadro.

2. Świec łojowych około padów 40, od Rs. 7 Kop. 60, wyraźnie od Rubli srebrem siedmiu Kopiejek sześćdziesiąt za pud, i Świec stearynowych paczek funtowych około 1,500, od Kop. sr. 29, wyraźnie od Kopiejek srebrem dwudziestu dziewięciu za paczkę, t. j. od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium, do dostawy ad 1, Rs. 45, a do dostawy ad 2, Rs. 60, i na koszt ogłoszenia po Rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i mca 1871 r., na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy, (wypisać z ogłoszenia szczegółowo dostawę z cenami której się podejmuję), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. NN, i na koszt ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki**.

(3—3) —9788—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r., o godzinie 12-jej w południe, odbędzie się w Sali Poiziedzeń Magistratu, licytacja im minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1870, około 600 sażeńów kubicznych, Piasku wiślanego gruboziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonywać się mających, jakoteż i do innych potrzeb miasta od ceny po Rs. 5 Kop. 55¹/₂, wyraźnie po Rubli srebrem pięć Kopiejek pięćdziesiąt pięć i pół za sażeń kubiczny, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyższej i w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 400, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, około 600 sażeńów kubicznych Piasku wiślanego gruboziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonac się mających, jakoteż i do innych potrzeb miasta, po Rs. 5 Kop. 55¹/₂, wyraźnie po Rubli srebrem pięć Kopiejek pięćdziesiąt pięć i pół za sażeń kubiczny, i odstępuję od ceny takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 400 i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —9990—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

W magazynach Warszawskiej Intendentury w Warszawie, w d. 26 14 Stycznia 1870 r. odbędzie się publiczna Licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zużytych przedmiotów, a mianowicie: skurczanych, sukiennych, płóciennych i żelaznych, zaczynając od cen, naznaczonych przez przysięgłych

taksatorów na mocy par. od 2187 do 2217, 2-jej części X Tomu, Zbierów Cywilnych Praw.—Licytacja zacznie się o godzinie 12 w południe, w dniu wskazanym i jeżeli z powodu znacznej ilości przedmiotów, ukończoną w jednym dniu nie będzie, w takim razie, przedłużą się przez dni następne, aż do zupełnej onych wyprzedarzy.

Przy wyprzedarzu, będą ściśle dopełnione prawidła, wskazane w wyżej wzmiankowanych Pr. Każdy nabywca, obowiązany natychmiast opłacić za rzecz kupioną, najmniej 20%, z zaliczowanej summy, a pozostała do wypłaty ilość, wniesie nie później, jak nazajutrz, po skończonej licytacji; w razie niedopełnienia tego warunku zaliczone na zadatek 20%, zostaną na korzyść Skarbu, a nabywca, utraci prawo odebrania kupionych przedmiotów.—Kupione przedmioty, wydają się nabywcom bezzwłocznie, po wniesieniu przez nich pieniędzy.

Wszystkie, naznaczone do przedania przedmioty, mogą być na rządanie, oglądane w magazynach Intendentury, w dniu licytacji od godziny 9 rano stosownie do Pr. 2199, 2-jej Części X. Tomu, Zbioru Cywilnych praw.— Oprócz tego, pozwala się, mającym chęć powzięcia bliższych wiadomości i poprzedniego obejrzenia, naznaczonych do przedania przedmiotów, udawać się codziennie, w tym interesie, do Urzędników, zawiadujących Magazynami Intendentury w Warszawie: Rady Dworu Żwanowa i Majora Arbutowa, oraz wykazy przedmiotów, przeznaczonych na sprzedaż, czytać w Zarządzie Warszawskiej intendentury, w godzinach urzędowych posiedzeń.

Po opłaceniu przez nabywców całej należności, za zakupione przedmioty, takowe uważane już będą za ich własność, i mają być niezwłocznie, z Magazynów Intendentury wydzielone, własnym ich kosztem, (podpisano) Okręgowy Intendent Generał-Major **Chomentowski**.

3—3) —9795—(Dz. War.)

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje Języka Niemieckiego,


za nader umiarkowaną cenę, niech raczy się zgłosić na róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej, dom Wgo Kaszewskiego, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 4.— Potrzebny jest również **POKOJ** za kilka godzin Lekcji dziennie.

(1—3) —10042—(15875)

KOŁNIERZYKI I MUFKI

z pięknych tkanek do sprzedania w Magazynie **J. Matuszewskiego**, przy ulicy Miodowej w pałacu Dyżmańskich pod filarami.

(2—3) —9,998—(15,788)

 Jest do sprzedania **LÓD** w stawie, oddzielnie, i **DOM** ze Szparagarnią z Ogródkiem, za Rs. 2,500. Wypłata może być Rs. 1,500, a reszta na dobrych warunkach. Wiadomość w domu Nr 6 (2311b) u Rządy, przy ulicy Stawki, i u Ostrowskiego, idąc ulicą Dziką, na wprost Placu Wojennego, Numer 3 (2171G).

(1—3) —10047—(15876)

Kto będzie potrzebował

FORTEPIJANISTY,

do grania na fortepianie na zabawy, raczy nadesłać adres pod Nr 114 (nowy 7), przy ulicy Piwnej, na pierwszym piętrze w oficynie

M. T.

(1—3) —10,065—(15,881)

PROPINACJA

w Dobrach o wiorst 35 (mil 5) od Warszawy położonych, jest na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Księgarni Dzwonkowskiego.

(1—1) —10060—(15861)

Saski Lombardowy Akcyjny Bank (Neumarkt 11 Dresden),

pożycza pieniądze na efekta, eskontuje weksle, trudni się spedycją, odbiera w komis **małę, zboże** i inne produkty na takowe udziela zaliczki i trudni się sprzedażą, a na zgłoszenia daje odpowiedź. (5—6) —9,285—(14,)



Dwa Magle Angielskie

są do sprzedania.
Róg Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467.
Mogą być oglądane w każdym czasie.

(1—1) —10058—(15879)



Z powodu wyjazdu jest do nabycia każdego czasu, za cenę przystępną, **Garnitur Mahoniowy**, jako to: Kozeta, 6 Krzesel i Komoda, oraz Szafa do sukien, Łóżko i Sprzęty gospodarskie. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1767, trzecie piętro, Nr 12 mieszkania.

(1—1) —10040—(15877)

Magazyn Mebli Zgraniczných i Wars- zawskich w Hotelu An- gielskim

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen.

(16—30) —9,438—(10,674)

KOŁNIERZ

z Lisów niebieskich,

zupełnie nowy, za cenę niepraktykowanie niską, jest do sprzedania.— Nowy-Swiat, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 6.

(13—20) —8945—(14371)

Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich Kostantego Ostrochulskiego,

Egzystująca pod Nr 410, w pałacu Hrabów Krasińskich, na Krakow.-Przedm. Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po powrocie z zagranicy zaopatrzył swój Magazyn w najświeższe nowości Jubilerskie, i takowe sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje, oraz kupuje brylanty, złoto i srebro stare płacąc gotówką po najwyższych cenach. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność zwróci swą uwagę, na powyższe podanie. **K. OSTROCHULSKI**. Jubiler.

(5—6)—9747— (15510)

350 Rubli niżej kosztu,
sprzedaje się



K A R E T A

cztero-osobowa, bardzo mało używana. Ulica Nowy-Swiat, Nr 28 nowy, mieszkania Nr 7. Stróż wskaże.

(4—6) —9843—(15637)



Jest do sprzedania: **POWOZIK** parokonnny, mogący być użytym i na jednego konia, prawie nowy; oraz **FORTEPIJAN** o siedmiu i pół oktawach, mało używany. Wiadomość każdego czasu, przy ulicy Dzielnej, Nr 2375B

(3—8) —9840—(15609)



Z dniem 16-ym Grudnia otwartym został

MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW ZŁOTYCH

J. ARTZT & J. ROGALSKI;

na Krak.-Przedm., Nr 415, w domu JW. St. Potockiego, wprost Kościoła Ś-go Józefa

Magazyn ten zaopatrzony został w najgustowniejsze wyroby złote, tak zagraniczne jako też i tutejsze, po cenach bardzo przystępnych. Prócz tego przyjmuje wszelkie wyroby niemodne lub zniszczone, a to w zamian na nowe, lub na gotówkę.

Z czem polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, przypomina firmę

J. ARTZT & J. ROGALSKI.

—9;872—(15,613)

(5-6)

OSOBA

niemłoda, życzy sobie przyjąć obowiązek do Zarządu Domu, lub do Osoby niemłodej, lub do Dziecka, albo do Handlu. Wiadomość u Stróża. Ulica Sto-Jańska, Nr domu 12 nowy 25. (1-1) —10056—(15871)

Żadana jest zaraz

Panna-Służąca,

znająca dobrze powyższy obowiązek, i która udowodni to dobreimi świadectwami. Zgłosić się może każdodziennie o 10ej godzinie rano, na pierwsze piętro od frontu. Zielony Plac, Nr 1363c, dom Pana Luceńskiego.

(1-3) —10057—(15816)

Wagi Decymalne.

O sile 200 funtów rs.	9. k.	50
„ 300 „	11 „	50
„ 400 „	13 „	50
„ 600 „	17 „	50
„ 800 „	21 „	—
„ 1000 „	23 „	—
„ 1200 „	25 „	—
„ 1500 „	27 „	—
„ 1800 „	30 „	—

Za sztukę. Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złotych, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.

(V-7-0) —7698—(5673) Ulica Długa, 586b.

Żadana jest

Osoba do czesania włosów,

miesięcznie, dokładnie obeznana z czesaniem tychże, czyli Fryzjerka z powołania. Bliższą wiadomość powziąć można u Felczera w domu pod Nr 794c (7 nowy), przy ulicy Elektoralnej, w godzinach między 12stą a 2gą.

(1-1) —10054—(15874)



Z powodu odjazdu jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, **klusowy Koń**

z rasy Szwedzkiej, z Szarabanem i Zaprzęgiem. Spytac się za Powązkowskimi Rogatkami, w domu Wagenmeistra, u Żołnierza Samogickiego Grenadjerskiego Pułku, Kirgłowa. (1-3) —10083—(15882)

PĄCZKI,

W Piątek dnia 31-go b. r., jako w wigilję Nowego Roku 1870, jako też i przez cały karnawał, dostać będzie można najdelikatniejszych i na świeżem maśle smażonych **Pączków**, napełnionych konfiturami najlepszemi, sztuka po kop. 3, które Szanowna Publiczność ciągle świeże i gotowe znajdzie w mojej Cukierni.— NB. Dostać także można u mnie codziennie świeżych, a przez Szanowną Publiczność tak ulubionych **Struelli** maślanych i makowych.

C. E. Wedel, ulica Miodowa, Nr 484.

(1-3) —10,064—(15,880)

W Cukierni Jana Rejnhard,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej, w nadchodzącym karnawale dostać będzie można codziennie od godziny 12 rano do godziny 10 w wieczór, **PĄCZKÓW** świeżych i gorących, po 5, po 6 i po 10 groszy, oraz przyjmują się w tej Cukierni wszelkie obstalunki, które niżej podpisany właściciel obowiązuje się sumiennie podług wymagań wykańczać.

Jan Rejnhard,

(1-3) —10,059—(15,870)



Garnitur mahonowy świeżego fasonu używany, adamaszkiem brązowym nowym kryty; **Garnitur orzechowy** ryplem jasnym brązowym kryty, i wielki dobór różnego rodzaju **Mebli** jesionowych mahonowych, orzechowych i palisandrowych, z którymi się poleca, sprzedając po znacznie niższej cenie, Magazyn Mebli przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

(3-6) —9720—(15465)

OCZEKIWANE TRANSPORTY

Słonki małosolonej, **Lososia** wędzonego i **Karku** rybiego, nadeszły do Głównego Składu

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej.

(1-3) —10,055—(15,878) **B. Miedwiednikow**

Nadzwyczaj tania bielizna meżka i damska, biała i kolorowa

W MAGAZYNIE J. M. BRABANDERA,

Ulica Marszałkowska róg Królewskiej, Nr 1065c,

Na nadchodzące Święta Magazyn zaopatrzony w świeży asortyment doborowej **bielizny** najświeższych fasonów, oraz **Barchanów**, **chustek** ciepłych lamowych, **Pół-korty** meżskie, **Piółna** z różnych fabryk renomowanych, oraz towary wełniane i bawełniane, **po cenach niepraktykowanie dostępnych.**

CENNIK STAŁY:

KOSZULE kolorowe po rs. 1 kop. 50 i drożej.

KALESONY czystego píołna po rs. 1 i drożej.

PÓŁ-KORTY meżskie łokieć kop 40 i drożej.

Pragnąc nadal pracować wyłącznie w powyższym kierunku, urządziłem na zbliżające się święta **zupelną i rzeczywistą wyprzedaż towarów wełnianych** w znacznym wyborze na składzie u mnie znajdujących się z czego Szanowna Publiczność korzystać i na miejscu przekonać się zechce.

(5-8)

-9,534-(15,215)

FOLWARK.

około dz. 150 (10 włók) rozległości mający, od m. gubernialnego Siedlec wiorst 5 odległy, przy kolei Terespolskiej położony, jest do sprzedania w każdym czasie, z inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorami tegorocznymi na gruncie się znajdującymi. Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 1516 u Właściciela domu. (3-3) -9230-(14)

Do sprzedania z wolnej ręki

D O M,



przy ulicy Złotej, w blizkości Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Komory Celnej, składający się z Domu frontowego, Oficyn, Stajni na 15 koni i obszernych Wozowni, Gruntu łokci kw. 6,000 frontu bocznych 50; całkowity szacunek tejże Posesji Rs. 9,000; niekoniciecznie cały wymagany, będzie można zaliczyć podług umowy. **Sklep obszerny** z Mieszkaniami i Towarami, do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z lepszych ulic; oraz **Kolonja** 3 wiorsty za Pragę, składająca się z Domu, Szopy, Obory i 1 1/2 dzies. (3 morgi) Gruntu. — Wiadomość przy ulicy Podwał, w domu Wgo Kwiatkowskiego, Nr 529, w Sklepie Mydła i Świec. (1-3) -10044-(15229)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego; oraz **Wyzigi**, **Serdelli** marynowych (Kilki zwane), i **Karuku** rybiego.

B. Miedwiednikow.

(2-3)

-10089-(11770)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN

APTEKARZA
35, boulevard
SEBASTOPOOL

W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający **CZYSTO ROŚLINNY**, przyjemny i łatwy do zasyca, a niezawodny przeciw **ZATWARDZENIOM**, najpuroczywszym **NEWRALGIOM**, **ŻÓLCI**, **FLEGMIE ŻÓŁADKA**.

Pigułki Cova's są niezawodnej skuteczności przeciw **ZAPALENIOM KISZEK**, **ZAMULENIU ŻÓŁADKA**, **MIGRENOM**, **ASTMIE**, **KATAROM**, **LISZAJOM**, **GOŚCOWI** i **PODAGRZE**.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrażach: **PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE**.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dotąd można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(48-0)

-7724-(20758)

**TEGOROCZNY
PRAWDZIWY**

i nader przyjemny w smaku



**TRANK
RYBI**



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(17-0)

-8,941-(14,376)

Lasu Sosnowego i Świerkowego

od 20sto do socio-letniego, przeszło dziesiątyn 105 (włók 7), z Ziemią lub bez Ziemi, do sprzedania; położenie dogodne; serwituty usunięte. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr 7 (1087E), mieszkania Nr 6, do godziny 10ej rano i do 4ej po południu. (1-3) -10051-(15858)

Plasterki wygubiające nagniotki,

Bracl Leutner z Tyrolu,
nadeszły do Apteki

K. GÓRSKIEGO.

Tuzin Kop. 75.

(1-3)

-10043-(15845)

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH CERAT I ROLET, A. VETTER ET COMP.

w pałacu JW. St. Hr. Potockiego Nr 415,

Otrzymał w tych dniach Dywany Angielskie w najnowszych deseniach. w różnych rozmiarach kwadratowych i na łokcie, które po cenie przystępnej sprzedają się, także Skóry Amerykańskie, Ceraty wszelkich gatunków, oraz Ceratę do dziś u nas nieznaną, która okazała się najpraktyczniejszą dla dzieci i osób słabych, jakoteż Ceratę dla użycia na zasłonki, fartuszki, tak dla dzieci, jak osób starszych, z któremi powyższy Skład poleca się Szanownej Publiczności.

(2-3)

-9915 - (14035)

Potrzebna jest:

NIEMKA

w wieku około lat 40-tu, umiejąca gotować i mogąca wykonywać wszystkie roboty w małym gospodarstwie. Oprócz tego potrzebną jest Dziewczynka w wieku od 13 do 15 lat, NIEMKA lub ROSSJANKA. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 2678, dom Zaremby, u farbiarza Habermass'a.

(3-3)-9992-(15709)

OSOBA w średnim wieku, wdowa, b. obywatelka ziemska, utrzymująca Wyższą Pensję przez lat 9, posiadająca języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, życzy sobie umieścić się tu w Warszawie lub na prowincji, do matkowania Pannom dorosłym lub Dzieciom potrzebującym nauki, oraz całym domem się zająć, zgoła w całym znaczeniu zastąpić matkę i panią domu, a jako osoba sumienna, łagodnego charakteru i praktyczna, nie zawiedzie zaufania wnień położonego. Jeżeliby w Warszawie to przyjęcie i pół miejsce. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 18 nowy, na 1szem piętrze od frontu, Nr 1 na drzwiach.

(2-3)

-10020-(15795)

Futro Tumaki z kołnierzem sobolowym jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, pod Nrem 1222, przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, u właścicielki. Tamże jest do wynajęcia zaraz **POKOJ** na dole z meblami za rsr. 5 miesięcznie.

(2-3)

-9991 - (15782)

W MAGAZYNIE MÓD

Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego, drugi niedochodząc Saskiego Ogrodu,

przyjmuje się do roboty **wszelka Krawieczyzna damska**. Zaś z powodu Karaawału, **Suknie balowe** wykończają się w jak najkrótszym czasie i po nader przystępnych cenach, a to podług ostatnich żurnali Paryzkich. Tamże potrzebna jest **PANNA** podręczna do **Strojów damskich**.

(0-0) -7167-(15873)



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pjanin Zagranicznych **L. Fränkla** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599A/B.



Fortepjan mahonlowy z pierwszej zagranicznej fabryki, bardzo mało używany, prawie nowy, o 7-miu oktawach, z całym białem metalowym i 4 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę rs. 225. Oraz nadszedł znaczny transport **Fortepjanów i Pjanin** z pierwszych zagranicznych fabryk Fortepjany z mechaniką angielską systemu Amerykańskiego Steynveya, z podwójnymi białami w cenie od rs; 440. Fortepjany Wiedeńskie z mechaniką Wiedeńską, białami i ozdobne, w cenie od rs. 265. Pjanina salonowe z angielską mechaniką, bardzo mocno zbudowane z tonem tak silnym i pełnym jak u Fortepjanów, ozdobne, w cenie od rs. 260. Paki nowe do pjanin są do sprzedania po rs. 2.

(1-3) -10,063-(10,540)

TRANY DO UŻYTKU LEKARSKIEGO.

TRAN

z wątroby śnieżego stokfiszka, oczyszczony przez Dra Jongh w Hadze

TRAN ŚWIEŻY Z BERGEN.

TRAN

świeży za pomocą pary wydzielany.

Sprzedaż hurtowa i na flaszki w Składzie Materiałów Aptecznych **Józefa Mrozowskiego** Magistra Farmacji, przy ulicy Podwał, Nr 482.

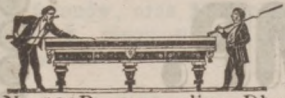
(2-5)

-9.899-(15645)

Kilka mil od Warszawy potrzebna jest

Młoda Osoba,

Polka albo Francuzka, do dozorowania Dzieci, oraz wyregulowania Pani domu w gospodarstwie. Warunkiem jest, aby była zdrowa, nietęskniąca za miastem; jeżeli można, to żeby grała na fortepianie. Żądania swoje raczy nadesłać pocztą pod adresem: P. Zdzisława H. Z....., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1-1) —10048—(15771)



Billard Palisandrowy,

w dobrym stanie, z krytymi Łuzami, jest do sprzedania w domu Nr 586B przy ulicy Długiej, w Restauracji w Eldorado. (2-3) —10026—(15696)

MAGAZYN

LEONARDA KOWALEWSKIEGO

pod Nrem 445 Krakowskie Przedmieście, Otrzymał z Paryża wielki transport:

Kapeluszy jedwabnych czarnych cylindrów z fabryki Laville Petite et Crespin.

Kapeluszy atlasowych i tybetowych składanych. **Kapeluszy** tyrolskich filcowych miękkich czarnych i zielonych. **Kapeluszy** tybetowych na korku twardych w najnowszymi fasonach. (2-6) —10,032—(15,835)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stoliczków do czytania i do robót damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesel dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół itp., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obyw. Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wypłatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wypłatanie krzesel trzcina i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratanie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639—(16.793)

W Piątek, dnia 31go b. m., na zakończenie Starego Roku, danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w gustownie urządzonych salonach, przy rzesistem oświetleniu, przy ulicy Bednarskiej pod Numerem 2682, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie. Wszelkich **Potrav, Napojów i Chłodników**, przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie, dostać będzie można. Dla odpoczynku **Ogród zimowy** urządzonym został. Wejście po Kop. 50 i Kop. 5 na ubogich. (1-3) —10028—(15799)

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

na trzy miesiące, składające się z 4-ch Pokoi i Przedpokoju, suto umeblowane z opalem, usługą i stołowaniem 3 ch osób i 2-ga dzieci. Ktoby takowe miał do wypuszczenia, raczy się zgłosić do Hotelu Maringa, Nr 5. (3-3) —9,986(15,785)

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

składające się z kilku Pokojów i Kuchni, z Meblami, od Nowego Roku 1870. Wiadomość: Ulica Dzielna, Nr 2375, u Właścicielki domu. (2-2) —10035—(15785)

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1870 r.

przy ulicy Nowy Swiat, w domu pod Nrem 23 nowym: 1) **Trzy Pokoje** z kuchnią angielską na 1-em piętrze w oficynie z piwnicą i drwalnią. 2) **Dwa pokoje** z alkową i kuchnią, na dole w oficynie. 3) **Jeden Pokój** i kuchnia angielska tamże. 4) **Stajnia i Wozownia** z mieszkaniem lub oddzielnie. (3-3) —9,970—(15,750)

W domu Nr 1658 przy Placu Sgo Aleksandra, jest do wynajęcia każdego czasu w oficynie murowanej,

Lokal Parterowy,

całkiem świeżo odnowiony, składający się z 4ch Pokojów, Kuchni angielskiej i Przedpokoju, Drwalni i Piwnicy, za Rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Długiej, Nr 586B, w Restauracji w Eldorado. (2-3) —10027—(15844)

do najęcia od Nowego Roku

STAJNIA I WOZOWNIA,

przy placu Zielonym, dom Wgo Karasińskiego Nr 8 (nowy). Tamże do sprzedania POWÓZ 4-ro osobowy fabryki Hessego i KARETA na 2 osób fabryki Rentla; oraz CHOMONTA, wszystko mało używane. (3-3) —9985—(15784)



Zgubiono!

Dnia 27go b. m., w Restauracji Hotelu Lipskiego, zaginęła **Suczka Wyzilca**, koloru białego z żółtymi uszami, (Szczeniak). Ktoby takąw zauważył u kogo pozostaje, raczy dać wiadomość do domu Loewenberga, w Składzie Papieru i Galanterji J. W., przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a. Zastrzeżę się przytem, że nieprawy posiadacz tejsze do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. (1-1) —10041—(15868)

Nagrody Rs. 15.



W dniu 26tym b. m., zgubionym został **ZEGAREK** damski kryty, cylinder, o ośmiu kamieniach, z szafirową emalją na obie strony, w której po jednej stronie znajdowało się siedm do dziewięciu brylantów (rozet), po drugiej zaś jeden. Łaskawy Znalazca raczy odnieść tę drogą pamiątkę do Zakładu Jubilerskiego J. Artzt et J. Rogalskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 415. Niniejszem uprasza się także Łaskawych PP. Jubilerów o baczną uwagę na powyższy przedmiot. (1-2) —10067—(15872)



W dniu 12 (24) b. m., o godzinie 4ej po południu, czyniąc zakupy w Cukierni przy ulicy Leszno, niewiadomym sposobem zagubilem w tejsze **PUGILARES**, w którym znajdowały się następujące przedmioty: 1) Bilet Premjowej Pożyczki 1szej Emisji Serja 18,543 Nr 42, na Rs. 100. 2) Kwit na Rs. 137, z podpisem J. Rudiger. 3) Pierścionek 5ma djamentami wysadzony. 4) Solo-Weksel na Rs. 300, z podpisem J. Goldberg. 5) Bilet Lombardu na zastawione kosztowności na Rs. 15, na imie Szenwitza wydany, Nr 17,648. 6) Akcja Pożyczki Medjolańskiej. 7) Kwit na Rs. 25, z podpisem Blankiensztajnowej. 8) Pasport krajowy przez JW. Ober-Policmajstra Miasta Warszawy, na imie Hermana Szenwitz wydany. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot powyższej zguby do Właściciela domu Nr 2381a przy ulicy Nowo-Karmelickiej, za nagrodą Rs. 25. (3-3) —10045—(15796)